

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Andrzej Struzik

Sędziowie: SSA Teresa Rak

SSA Paweł Czepiel (spr.)

Protokolant: sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. B. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 6 października 2016 r. sygn. akt I C 379/15

***I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:***

***„1. zasądza solidarnie od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej w (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki J. B. (1) kwotę 20 000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 września 2015 r. do dnia zapłaty oraz odsetki ustawowe od kwoty 20 000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) od 16 kwietnia 2015 r. do 18 września 2015 r. od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W.,***

***2. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki J. B. (1) kwotę 7000 zł (siedem tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty,***

***3. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki J. B. (1) kwotę 3000 zł (trzy tysiące złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 września 2015 r. do dnia zapłaty,***

***4. zasądza solidarnie od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej w (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki J. B. (1) kwotę 371 zł 9 gr (trzysta siedemdziesiąt jeden złotych dziewięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 września 2015 r. do dnia zapłaty oraz odsetki ustawowe od kwoty 371 zł 9 gr (trzysta siedemdziesiąt jeden złotych dziewięć groszy) od 16 kwietnia 2015 r. do 18 września 2015 r. od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W.,***

**5. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki J. B. (1) kwotę 178 zł 2 gr (sto siedemdziesiąt osiem złotych dwa grosze) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty,**

**6. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki J. B. (1) kwotę 54 zł 89 zł (pięćdziesiąt cztery złote osiemdziesiąt dziewięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 września 2015 r. do dnia zapłaty,**

**7. oddala powództwo w pozostałym zakresie,**

**8. zasądza od powódki J. B. (1) na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1663 zł (jeden tysiąc sześćset sześćdziesiąt trzy złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania,**

**9. zasądza od powódki J. B. (1) na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. kwotę 1869 zł (jeden tysiąc osiemset sześćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania,**

**10. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 53 zł 3 gr (pięćdziesiąt trzy złote trzy grosze) i od (...) Spółki Akcyjnej w S. kwotę 53 zł 3 gr (pięćdziesiąt trzy złote trzy grosze)”**,

**II. oddala apelacje w pozostałym zakresie,**

**III. zasądza od powódki J. B. (1) na rzecz strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 9725 zł (dziewięć tysięcy siedemset dwadzieścia pięć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

**IV. zasądza od powódki J. B. (1) na rzecz strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w S. kwotę 7640 zł (siedem tysięcy sześćset czterdzieści złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Teresa Rak SSA Andrzej Struzik SSA Paweł Czepiel

## UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie**

**z 30 maja 2017 roku**

Powódka **J. B. (1)** – w pozwie z 2 marca 2015 r. przeciwko stronie pozwanej **(...) Spółce Akcyjnej w W.** wniosła o zapłatę:

- 210.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami;

- 770,65 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty z ustawowymi odsetkami;

- kosztów postępowania.

Powódka wskazała, iż w dniu 3 marca 2012 r. jechała pociągiem (...) nr (...) J. B. (2) należącym do (...) S.A. w W. (dalej w uzasadnieniu jako (...)) relacji P.- W., a celem jej podróży było uczestnictwo w seminarium w W. organizowanym dla firm z branży kosmetycznej, na którym miała zaprezentować ofertę swojej firmy kosmetycznej (...) Sp. z o.o. (dalej w uzasadnieniu jako spółka (...)) zajmującej się między innymi dystrybucją produktów kosmetycznych oraz medycznych. Powódka podróżowała w wagonie nr (...) w I klasie, przy czym jej miejsce znajdowało się w drugim z kolei wagonie połączonym z lokomotywą, w drugim przedziale tego wagonu, przy oknie, przodem do kierunku jazdy. Około godz. 20:55 w pobliżu S., na zjeździe z Centralnej Magistrali Kolejowej ( (...)) w kierunku K. doszło do wypadku z udziałem pociągu, którym podróżowała powódka, który zderzył się z pociągiem (...) nr (...) spółki (...) Sp. z o.o.

relacji (...) . Pociągi zderzyły się czołowo na szlaku S.-S. na torze nr (...), na 21,250 km linii kolejowej nr(...), w obszarze zarządcy infrastruktury (...) S.A. w W. Zakład (...) w K. (dalej w uzasadnieniu jako (...)). Pociąg relacji W.-K. wjechał na tor, po którym z naprzeciwka jechał pociąg relacji P.-W.. W wyniku katastrofy zginęło 16 osób, a ponad 50 zostało rannych. Lokomotywa pociągu wbiła się kołami w pierwszy przedział w wagonie powódki, który to wagon złamał się w kształt litery Z, co sprawiło, że ani powódka ani inni pasażerowie nie mieli możliwości wydostania się z niego. W chwili zderzenia powódka poczuła silny wstrząs, a następnie drugie i trzecie uderzenie, po czym przedział powódki pograżył się w całkowitej ciemności. Powódka i inni pasażerowie przedziału cudem uniknęli śmierci, choć byli pokaleczeni do krwi szkłem, którego pełno było wokół nich i przez kilkadziesiąt minut nie mogli wydostać się na powierzchnię ze względu na przechylenie wagonu i zablokowanie okien przedziału przez blachy. Po około 20 minutach od zdarzenia na miejsce katastrofy kolejowej przybyły karetki pogotowia i straż pożarna, zaś powódka przy pomocy innych ludzi wydostała się z przedziału. Po opuszczeniu rozbitego pociągu powódka zdała sobie sprawę z rozmiaru katastrofy, udała się w stronę oddalonej o 3 km szkoły gdzie podawano ciepłe napoje dla poszkodowanych, a następnie została zabrana do domu przez męża. Powódka podkreśliła, iż poszkodowanym w katastrofie nie została zapewniona pomoc medyczna ani psychologiczna, a ona sama musiała pomagać w opatrywaniu ran innych pasażerów, co pogłębiło jedynie jej stres związany z przebyłym urazem. W wyniku wypadku powódka doznała stłuczenia ogólnego całego ciała i urazu głowy. Udział w katastrofie pozostawił trwałe ślady w psychice powódki – zostały u niej zdiagnozowane zaburzenia depresyjne reaktywne spowodowane ostrą reakcją depresyjną i szokiem powstałym w wyniku zespołu stresu pourazowego, od 6 marca 2012 r. leczyła się psychiatrycznie, przez rok pozostawała na zwolnieniu lekarskim ze względów psychiatrycznych i nie pracowała (a do dzisiaj zażywa leki przeciwdepresyjne); w wyniku przebytego stresu nasiliły się jej problemy z tarczycą w związku z czym musiała przyjmować wyższe niż do tej pory dawki leków. Przez długi czas po zdarzeniu u powódki utrzymywały się nasilone bóle głowy, a jej problemy z koncentracją i uwagą sprawiły, że nie była zdolna do pracy zawodowej (co przełożyło się na duży spadek obrotów jej firmy) oraz otrzymywała świadczenie rehabilitacyjne i chorobowe. Powódka podniosła, iż przed wypadkiem była osobą aktywną i przedsiębiorczą, natomiast po zdarzeniu w związku z towarzyszącymi jej wspomnieniami i lękami stała się osobą bardziej wycofaną, a jej aktywność, w szczególności zawodowa, uległa znacznemu ograniczeniu.

Jako podstawę prawną roszczeń powódka wskazała art. 445 § 1 k.c. (roszczenie o zadośćuczynienie), art. 444 § 1 k.c. (roszczenie o odszkodowanie) w związku z art. 435 § 1 k.c. (odpowiedzialność prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego przedsiębiorstwa lub zakładu) i art. 415 k.c. (odpowiedzialność deliktowa za szkodę) oraz art. 822 § 1 k.c. (odpowiedzialność ubezpieczyciela). W ocenie powódki strona pozwana, jako ubezpieczyciel (...) i jako ubezpieczyciel spółki (...), ponosi odpowiedzialność wobec niej na podstawie art. 435 § 1 kc i jako ubezpieczyciel spółki (...) ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c. Powódka zwróciła uwagę, iż zarówno (...), jak i (...) S.A. prowadzą zakłady wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 k.c., zaś katastrofa kolejowa z 3 marca 2012 r. jest funkcjonalnie związana z działalnością ich przedsiębiorstw (tj. zarówno (...) jako przedsiębiorstwa zarządzającego infrastrukturą kolejową i (...) jako przewoźnika kolejowego), w związku z czym strona pozwana jako ich ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za wypadek powódki na zasadzie ryzyka. Nawet gdyby przyjąć, iż (...) nie jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, a szkoda doznana przez powódkę nie została wyrządzona przez ruch tego przedsiębiorstwa (z czym powódka się nie zgadza), to i tak (...) ponosi odpowiedzialność za szkodę na mocy art.415 k.c., albowiem główną przyczyną katastrofy kolejowej było zaniedbanie obowiązków przez dyspozytorów ruchu będących pracownikami tej spółki.

W rezultacie, zdaniem powódki, uzasadnione jest zasądzenie na jej rzecz:

**a)** zadośćuczynienia w łącznej wysokości 210.000,00 zł, na którą to kwotę składają się kwoty: 140.000 zł z tytułu odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną jej przez (...) i 70.000 zł z tytułu odpowiedzialności wyrządzonej jej przez (...);

**b)** odszkodowania w łącznej kwocie 770,65 zł, na które składają się kwoty:

- 516,34 zł z tytułu odpowiedzialności (...) i 254,31 zł z tytułu odpowiedzialności (...).

Według powódki, w/w kwoty żądane od każdej ze spółek zostały wyliczone na podstawie ich przyczynienia się do powstania szkody – (...) (proporcja odpowiedzialności – 2/3) odpowiada za tę szkodę z dwóch tytułów (na zasadzie ryzyka jako przedsiębiorca prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, a także na zasadzie winy jako sprawca szkody), a (...) z jednego tytułu (na zasadzie ryzyka – proporcja odpowiedzialności 1/3). W ocenie powódki, odpowiedzialność obu w/w przedsiębiorstw ma charakter odpowiedzialności in solidum. Wysokość dochodzonej kwoty zadośćuczynienia powódka uzasadniła wielkością krzywdy, której doznała na skutek przebytej katastrofy kolejowej, a wysokość odszkodowania poniesionymi wydatkami na zakup leków i kosztami zakupu biletów na pociąg relacji W.-K. i biletu powrotnego ze względu na to, że cel podróży powódki nie został zrealizowany.

Strona pozwana (...) **Spółka Akcyjna w W.** wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu (k. 168-171).

Strona pozwana przyznała, że wraz z (...) S.A. oraz (...) Spółką Akcyjną (dalej w uzasadnieniu jako (...) A.). zawarła z (...) umowę ubezpieczenia OC z okresem odpowiedzialności od 15 maja 2011 r. do 14 maja 2013 r. Strona pozwana wskazała, że koasekuratorem prowadzącym likwidację szkód jest (...) S.A., do którego powódka powinna kierować roszczenia przeciwko (...). Ponadto strona pozwana wskazała, że zgodnie z treścią umowy ubezpieczenia, w każdej szkodzie osobowej obowiązuje franszyza redukcyjna w kwocie 10.000 zł w odniesieniu do każdego poszkodowanego – o taką więc kwotę należy obniżyć ewentualne zadośćuczynienie. Strona pozwana przyznała także, że wraz z (...) S.A. zawarła umowę ubezpieczenia OC (...) na 2012 r. – zgodnie z nią, w każdej szkodzie obowiązuje franszyza redukcyjna w wysokości 10% wartości szkody; o taką więc kwotę należy obniżyć ewentualne zadośćuczynienie. Wskazała, że z tej ostatniej umowy wynika, iż strona pozwana ma 70% udział koasekuracyjny w tej umowie, zaś (...) S.A. – 30% udział.

W związku z powyższym, strona pozwana wniosła o zawiadomienie (...) S.A. o toczącym się postępowaniu i wezwaniu go do wzięcia w nim udziału w charakterze strony pozwanej na podstawie art. 194 § 1 k.p.c. strona pozwana zarzuciła, że powódka zgłosiła szkodę wynikającą z opisanego zdarzenia, ale nie dołączyła dokumentacji medycznej i nie reagowała na wezwania do przedstawienia tejże – mimo tego strona pozwana usiłowała wypłacić powódce kwotę bezsporną, ale ta nie podała numeru konta i nie podjęła pieniędzy przekazem pocztowym. Odnośnie żądanej przez powódkę kwoty zadośćuczynienia strona pozwana podniosła, iż jest ona rażąco wygórowana, biorąc pod uwagę, iż powódka nie odniosła żadnych poważnych obrażeń ciała poza ogólnymi potłuczeniami, nie była także hospitalizowana. W tym kontekście strona pozwana zwróciła uwagę na sprzeczność twierdzeń powódki, że została pozbawiona opieki psychologa z przedstawioną przez nią dokumentacją, że już 6 marca 2012 r. rozpoczęła terapię psychologiczną. Odnośnie żądania zwrotu kosztu biletów strona pozwana podniosła, iż bilety na podróż w dniu 2 i 3 marca 2012 r. na kwotę 214 zł nie zostały zakupione przez powódkę, ale przez osobę trzecią – spółkę (...), a zatem powódka nie może żądać w tym zakresie odszkodowania. Strona pozwana podniosła także, iż powódka nie wykazała, aby przyjmowała leki, których dotyczą przedstawione przez nią paragony i aby przyjmowała je w związku z katastrofą, w której uczestniczyła. Z ostrożności procesowej strona pozwana zarzuciła, iż roszczenie powódki jest przedawnione, gdyż szkoda miała miejsce w dniu 3 marca 2012 r., a pozew został wniesiony w dniu 4 marca 2015 r. Strona pozwana podkreśliła, iż ponieważ wyrok w odniesieniu do zadośćuczynienia ma charakter konstytutywny i tym samym świadczenie strony pozwanej staje się wymagalne dopiero po uprawomocnieniu się orzeczenia, to odsetki mogą być naliczane w razie zwłoki w zapłacie zasądzonej sumy dopiero od dnia następnego po uprawomocnieniu się wyroku.

W piśmie procesowym z 7 maja 2015 r. (k. 213-224) powódka wniosła o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej (...) **Spółki Akcyjnej w S.** i zmodyfikowała powództwo wnosząc o zapłatę:

- solidarnie od pozwanych na jej rzecz kwoty 140.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia następnego po upływie 30 dni od doręczenia odpisu pozwu każdej z pozwanych;

- od strony pozwanej ad 1 kwoty 49.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia następnego po upływie 30 dni od doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej nr 1;

- od strony pozwanej ad 2 kwoty 21.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami licznymi od dnia następnego po upływie 30 dni od doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej nr 2;
- solidarnie od stron pozwanych na jej rzecz kwoty 516,34 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty z ustawowymi odsetkami licznymi od dnia następnego po upływie 30 dni od doręczenia odpisu pozwu każdej z pozwanych;
- od strony pozwanej ad 1 na jej rzecz kwoty 178,02 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty z ustawowymi odsetkami licznymi od dnia następnego po upływie 30 dni od doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej nr 1;
- od strony pozwanej ad 2 na jej rzecz kwoty 76,29 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty z ustawowymi odsetkami licznymi od dnia następnego po upływie 30 dni od doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej ad 2;
- od każdego z pozwanych z osobna na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej.

Powódka wskazała, iż kwestia procentowego rozłożenia odpowiedzialności za jej szkodę stanowi wewnętrzne ustalenia zawarte w umowie koasekuracji między towarzystwami ubezpieczeniowymi, które nie mogą mieć wpływu na ewentualną odpowiedzialność stron umowy koasekuracji wobec osób trzecich. Jednakże wobec faktu, że zgodnie z polisą OC (...) udział koasekurantów w umowie ubezpieczenia wynosi 30% w stosunku do strony pozwanej ad.2, a w stosunku do strony pozwanej ad.1 – 70% (koasekurator wiodący), to strona pozwana ad.2 (...) Towarzystwo (...) powinna zostać dopozwana na podstawie art. 194 § 3 k.p.c. Wobec powyższego, w ocenie powódki konieczny stał się odmienny od wskazanego w pozwie podział żądanych przez nią kwot odszkodowania i zadośćuczynienia – żądana z tytułu odpowiedzialności spółki (...) kwota 70.000 zł zadośćuczynienia i kwota 254,31 zł tytułem odszkodowania za poniesione wydatki zostały podzielone proporcjonalnie do udziału procentowego każdego z ubezpieczycieli (...) (zgodnie z treścią polisy OC (...)) – a zatem w wysokości 70% w stosunku do strony pozwanej ad.1 i 30% w stosunku do strony pozwanej ad.2, natomiast wobec powzięcia wiadomości dotyczących warunków odpowiedzialności ubezpieczycieli spółki (...) – powódka żąda zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 140.000 zł i odszkodowania w kwocie 516,34 zł solidarnie od pozwanych. Powódka podniosła, iż nieuzasadnione jest twierdzenie strony pozwanej nr 1, iż powinna ona kierować roszczenia przeciwko (...) wyłącznie do strony pozwanej ad.2 – zgodnie bowiem z umową, koasekuratorzy ponoszą solidarną odpowiedzialność za wykonanie umowy. W ocenie powódki, nieuzasadnione jest także podnoszenie przez stronę pozwaną nr 1 ograniczenie jej odpowiedzialności do kwoty powyżej franszyzy redukcyjnej w wysokości 10% wartości szkody w przypadku szkody z polisy (...) i do kwoty powyżej 10.000 zł w przypadku szkody z polisy (...) – franszyza taka może obciążać ubezpieczonego lub zakład ubezpieczeń, ale już nie poszkodowanego, z którym strona pozwana nie miała zawartej umowy ubezpieczenia. Zdaniem strony powodowej, również podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia jest niesłuszny, bo termin przedawnienia nie został przekroczony. Za nieuzasadniony należy uznać zdaniem powódki zarzut wygórowania dochodzonej kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania.

Strona pozwana (...) **Spółka Akcyjna w S.** wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu (k. 237-240).

Strona pozwana ad. 2 przyznała, iż uznając odpowiedzialność co do zasady za szkodę na osobie powódki, dokonała zapłaty na jej rzecz 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia, które jej zdaniem uznać należy za wyczerpujące uzasadnione roszczenia powódki. Z kolei dochodzone przez powódkę zadośćuczynienie należy uznać za rażąco wygórowane i odbiegające od zasądzanych w analogicznych wypadkach. Strona pozwana ad 2 zwróciła uwagę, iż powódka na skutek udziału w wypadku doznała jedynie słuczeń nie powodujących uszczerbku na zdrowiu, a po wypadku nie została nawet hospitalizowana. Zdaniem strony pozwanej ad 2, powódka nie wykazała konieczności skorzystania ze wsparcia psychologa bezpośrednio po wypadku, a doznane przez nią obrażenia nie uzasadniały udzielenia jej pomocy w tym zakresie ani faktu, że ofiarom katastrofy nie udzielona została pomoc finansowa. Powódka nie wykazała też, aby jej dolegliwości związane z niedoczynnością tarczycy pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem.

Wreszcie powódka nie wykazała, aby konieczność zażywania przez nią leków pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z doznanymi przez nią obrażeniami.

**Sąd Okręgowy w Krakowie** zasądził na rzecz powódki:

1. solidarnie od pozwanych kwotę 110.000 zł z ustawowymi odsetkami od 16 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty w stosunku do strony pozwanej ad.1 i od dnia 19 września 2015r. do dnia zapłaty w stosunku do strony pozwanej ad.2 – tytułem zadośćuczynienia;
2. od strony pozwanej ad.1 kwotę 38.500 zł z ustawowymi odsetkami od 16 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia;
3. od strony pozwanej ad.2 kwotę 16.500 zł z ustawowymi odsetkami od 19 września 2015r. do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia;
4. solidarnie od pozwanych kwotę 513,76 zł z ustawowymi odsetkami od 16 kwietnia 2015r. w stosunku do strony pozwanej ad.1 i od 19 września 2015r. w stosunku do strony pozwanej ad.2 - tytułem odszkodowania;
5. od strony pozwanej kwotę 178,02 zł z ustawowymi odsetkami od 16 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty - tytułem odszkodowania;
6. od strony pozwanej ad.2 kwotę 76,29 zł z ustawowymi odsetkami od 19 września 2015r. do dnia zapłaty - tytułem odszkodowania.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki - od strony pozwanej ad.1 kwotę 11.380 zł i od strony pozwanej ad.2 kwotę 8.491 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy nakazał też ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie od strony pozwanej ad.1 kwotę 138,06 zł i od strony pozwanej ad.2 kwotę 69,03 zł – tytułem brakującej zaliczki na wynagrodzenie biegłego.

**Sąd Okręgowy** wskazał, że bezsporne w sprawie było, iż w dniu 3 marca 2012 r. o godz.20:55, w pobliżu S., na zjeździe z (...) w kierunku K. doszło do poważnej katastrofy kolejowej. Należący do (...) pociąg (...) nr (...) J. B. (2) relacji P.- (...) i pociąg (...) nr (...) należy do spółki (...) Sp. z o.o. relacji W. W.-K. J. M. zderzyły się czołowo na szlaku S.-S. na torze nr 1, w km. 21,250 linii kolejowej nr (...)w obszarze zarządcy infrastruktury (...) S.A. z siedzibą w W. Zakład (...) w K.. Pociąg relacji W.-K. wjechał na tor, po którym z naprzeciwka jechał pociąg relacji P.-W..

Zgodnie z ustaleniami raportu Państwowej Komisji Badania Wypadków Kolejowych z 15 lutego 2013 r., (raport nr (...)) bezpośrednią przyczyną katastrofy było wyprawienie przez dyżurnego ruchu podg. S. pociągu nr (...) na sygnał zastępczy, na tor szlakowy nr(...)w kierunku przeciwnym do zasadniczego zamiast na tor 2SS po niewłaściwie ułożonej i niezabezpieczonej drodze przebiegu i wyprawienie przez dyżurnego ruchu podg. S. pociągu nr (...) na sygnał zastępczy na zajęty tor szlakowy nr (...). Przyczyną pierwotną katastrofy było niezastosowanie się przez dyżurnego ruchu podg. S. do postanowień przepisów wewnętrznych dotyczących postępowania w przypadku braku możliwości prawidłowego przedstawienia na drodze elektrycznej z pulpitu nastawczego do położenia minus (kierunek zwrotny) sprzężonych rozjazdów nr (...) i nr (...) skutkującego utratą kontroli ich położenia podczas próby przygotowania drogi przebiegu dla pociągu nr (...) na podg. S. . W wyniku katastrofy zginęło 16 osób, a ponad 50 zostało ciężko rannych.

Przedmiotem działalności (...) jest zarządzanie państwową siecią kolejową w Polsce, budowa i utrzymanie linii kolejowych, udostępnianie sieci kolejowej przewoźnikom. (...) jest z kolei przewoźnikiem kolejowym, który na podstawie licencji wykonuje przewozy kolejowe lub zapewnia pojazdy trakcyjne. Obie spółki należą do jednej Grupy (...), powstałej w 2001 r. w wyniku restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego (...).

**Sąd Okręgowy** ustalił że w dniu 3 marca 2012 r. powódka jechała pociągiem (...) nr (...) J. B. (2) należącym do spółki (...) relacji P.- (...), a celem jej podróży był udział w odbywającym się w W. sympozjum organizowanym dla firm z branży kosmetycznej, podczas którego miała zaprezentować ofertę jej firmy kosmetycznej spółkę (...) zajmującej się dystrybucją produktów kosmetycznych i medycznych oraz organizowaniem seminariów i warsztatów szkoleniowych dla branży kosmetycznej. Powódka jechała do W. jedynie w celu uczestniczenia w seminarium i dlatego dokonała zakupu zarówno biletu do W. za 91 zł, jak i biletu powrotnego do K. za 123 zł. Powódka podróżowała w wagonie nr (...) w I klasie, przy czym miejsce powódki znajdowało się w drugim z kolei wagonie połączonym z lokomotywą, w drugim przedziale tego wagonu, przy oknie, przodem do kierunku jazdy.

W pobliżu miejscowości S. doszło do ww. katastrofy kolejowej. W chwili wypadku powódka poczuła dwa moce uderzenia, po czym przedział powódki pogrążył się w całkowitej ciemności. Po początkowej dezorientacji do powódki dotarło, że pociąg miał wypadek – zaczęły do niej docierać krzyki, jęki i wołania o pomoc innych ludzi znajdujących się w pociągu. W wyniku zdarzenia wagon powódki złamał się w kształt litery Z, co sprawiło, że ani powódka ani inni pasażerowie nie mieli możliwości wydostania się z niego. Z okna korytarza powódka zobaczyła leżący wielki silnik lokomotywy, co spowodowało u niej wybuch panicznego strachu, gdyż obawiała się, że może nastąpić eksplozja. Po kilkunastu minutach od zdarzenia, powódka przy pomocy innych ludzi wydostała się z przedziału przez okno, do którego dostała się po przecięnięciu się przez wąski przesmyk w złamanym wagonie. Wówczas pierwszą rzeczą, jaką rzuciła się powódce w oczy, było ciało konduktora, który wcześniej kasował jej bilet, teraz leżące bez głowy. Powódka pieszo udała się w stronę oddalonej o 3 km szkoły, gdzie podawano ciepłe napoje dla poszkodowanych, a następnie około północy została zabrana przez męża do domu. Tuż po katastrofie powódka pomagała (a to z racji jej wykształcenia) w opatrywaniu innych pasażerów, sama wyjmowała szkło z ran.

W wyniku wypadku powódka doznała ogólnego stłuczenia całego ciała i urazu głowy. Następnego dnia po zdarzeniu powódka zgłosiła się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego przy Szpitalu (...)w K., gdzie rozpoznano u niej stłuczenie ogólne i powierzchowne urazy obejmujące różne okolice ciała– wykonane badania obrazowe, w tym tomografia komputerowa głowy, pozwoliły na wykluczenie obrażeń wewnętrznych. Zalecono jej spoczynkowy tryb życia i leżenie w domu oraz zapisano leki przeciwbólowe.

W dniu 6 marca 2012 r. powódka zgłosiła się do (...) w Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...) w K., gdzie zdiagnozowano u niej zaburzenia stresowe i pourazowe. W toku zaordynowanej indywidualnej terapii psychiatrycznej powódka była leczona farmakologicznie, zażywając leki przeciwdepresyjne, uspokajające (takie jak: C., X., T. C.) i ułatwiające zasypianie (np. I.) – z tytułu zakupu ww. leków powódka poniosła wydatek w kwocie 556,65 zł. Przyjmowane przez powódkę leki miały za zadanie zwiększenie jej komfortu życia i pomagały jej wyciszyć, uspokoić, zasnąć i sprzyjały wytworzeniu dystansu do przeżyć. Do sierpnia 2012 r. porady powódki były częste – średnio w odstępach miesięcznych. W zaświadczeniu (...) o stanie zdrowia dla celów ZUS z dnia 22 sierpnia 2012 r. stwierdzono u powódki zaburzenia depresyjne reaktywne spowodowane ostrą reakcją sytuacyjno - depresyjną i szokiem powstałymi w wyniku zespołu stresu pourazowego powstałego na skutek udziału powódki w katastrofie kolejowej z zagrożeniem życia; a nadto podano, iż pacjentka bywa okresowo płaczliwa, ma problemy z koncentracją myśli, skupieniem uwagi i pamięcią świeżą, oraz że nadal utrzymują się u niej nasilone bóle głowy. Poza tym powódka pozostawała pod opieką psychologa (do którego przez pół roku chodziła co tydzień, a później rzadziej) - w opinii psychologicznej z dnia 28 czerwca 2012 r. stwierdzono, iż od momentu wypadku u powódki występują wyraźne zaburzenia w zakresie sfery emocjonalnej i behawioralnej; jak podano, całość ujawnionych objawów i wyniki badań wskazują na rozpoznanie u niej zespołu stresu pourazowego. Powódka zażywała leki związane ze stanem zdrowia psychicznego przez około 2 lata po katastrofie – we wrześniu 2014 r. znów zgłosiła się po leki, co miało związek ze śmiercią matki jej męża i nawrotem wspomnień z katastrofy.

Jeszcze przed wypadkiem powódka zmagiała się z niedoczynnością tarczycy, której objawy nasiliły się w wyniku przebytego stresu.

Powódka jest z wykształcenia technikiem farmaceutą, posiada także licencjat z przedsiębiorczości i zarządzania. Przed tragicznym wypadkiem prowadziła firmę kosmetyczną (...) Sp. z o.o. zajmującą się dystrybucją produktów

kosmetycznych oraz medycznych oraz organizowaniem seminariów i warsztatów szkoleniowych dla branży kosmetycznej. Przed katastrofą kolejową była bardzo aktywnym, samodzielnym przedsiębiorcą angażującym się w rozwój firmy. W momencie katastrofy była w najlepszym momencie rozwoju kariery zawodowej, albowiem rozpoczęła duży projekt dotyczący dystrybucji marki związanej z makijażem, za który była odpowiedzialna – wiązało się to koniecznością odbywania przez nią cyklicznych spotkań z reprezentantami marki w W.. Po wypadku, w związku z odczuwaną traumą, przez rok nie pracowała i przebywała na zwolnieniu lekarskim, w efekcie czego dotychczas zajmowaną przez nią funkcję prezesa zarządu spółki V. musiał objąć jej mąż. Z powodu niedyspozycji spowodowanej przez udział w katastrofie kolejowej powódka nie mogła osobiście nadzorować reprezentantów jednej z marek, utraciła kontakty z dostawcami, a obroty jej firmy znacząco spadły – spółka (...) odnotowała wysoką stratę finansową za 2012 r. Po powrocie do pracy w 2013r. powódka rozpoczęła starania o poprawę sytuacji finansowej spółki (...), lecz zerwanie w międzyczasie współpracy przez kolejnych dostawców uniemożliwiło poprawę wyników finansowych.

W okresie pobytu na zwolnieniu lekarskim, powódka przez pierwsze kilka miesięcy pobierała świadczenie chorobowe, a przez następne 5 miesięcy – świadczenie rehabilitacyjne.

Udział w katastrofie kolejowej wpłynął na jej psychikę poprzez wywołanie ostrych a następnie przewlekłych zaburzeń stresowych. W związku z udziałem w katastrofie kolejowej wystąpiły u niej zaburzenia koncentracji i zaburzenia snu w nasileniu uniemożliwiającym normalne funkcjonowanie w ciągu około 12 miesięcy po wypadku. Powódka miała taki czas, że chciała zrezygnować z działalności gospodarczej, zaszła się w domu i nie chciała wychodzić – jak jej się zaś skończyło zwolnienie lekarskie, to nie chciała wracać do pracy. W późniejszym okresie, w miarę upływu czasu i stosowanego leczenia, objawy te stopniowo ustępowały – obecnie występują sporadycznie, w sytuacjach wymagających przypomnienia sobie o katastrofie i jej okolicznościach. Po katastrofie zmieniły się w sposób radykalny priorytety życiowe powódki – z osoby przedsiębiorczej i aktywnej stała się osobą unikającą ryzyka i trudnych wyzwań oraz nastawioną bardziej na dbanie o rodzinę niż o własną karierę.

W ciągu około dwóch lat po katastrofie powódka często, wbrew swojej woli, wracała myślami do tej katastrofy i wydarzeń, które nastąpiły po niej. Pewnego razu powódka miała podać mężowi w paczce klucze przez konduktora pociągu, jednak jak weszła na peron od razu miała w głowie wszystkie obrazy ze S. i nie mogła się zdobyć na to, żeby wejść do wagonu pocztowego, więc poprosiła konduktora, aby to on wyszedł na peron. W późniejszym okresie, także obecnie, powódka stara się wypierać te myśli, ale pojawiają się one w sytuacjach przypominających przeżytą traumę, w szczególności przy okazji informacji o innych katastrofach komunikacyjnych. Przeżyta przez powódkę katastrofa kolejowa stanowiła tak silny uraz psychiczny, że musiało to trwale wpłynąć na jej codzienne życie. Aktualnie przejawia się to nadmiernym lękiem o bliskich, panicznym lękiem przed podróżą pociągiem. Aż do chwili obecnej powódka ma silne lęki i opór związane z poruszaniem się pojazdami szynowymi takimi jak tramwaj i pociąg – od momentu katastrofy tylko raz jechała pociągiem. Z tego względu jest zmuszona do podróżowania w celach służbowych wyłącznie samolotem lub samochodem. Ma to wpływ na jej powódki, ponieważ podróż samochodem nie jest tak komfortowa, a podróż samolotem pociąga za sobą dużo wyższe koszty.

Aktualnie powódka prezentuje objawy przygnębienia, napięcia emocjonalnego i lęku w sytuacjach przypominających jej przeżytą traumę, przy czym nie są to na tyle nasilone objawy, aby powodowały problemy w życiu rodzinnym lub zawodowym. W codziennym życiu funkcjonuje bez poważniejszych zakłóceń.

Prognozy co do funkcjonowania powódki w przyszłości są korzystne. Dotychczasowy przebieg zdiagnozowanego u niej zespołu stresu pourazowego wskazuje na to, że należy ona do grupy 60% osób dotkniętych tym zespołem, u których objawy mają charakter łagodny, zmniejszający się w miarę upływu czasu.

W dniu 11 maja 2011 r. w (...) spółka (...) jako ubezpieczający i ubezpieczony zawarła ze stroną pozwaną ad.2 (...) Spółką Akcyjną w S. (jako tzw. koasekuratorem prowadzącym), osobą trzecią (...) Spółką Akcyjną w W. (jako tzw. koasekuratorem) oraz stroną pozwaną ad.1 (...) Spółką Akcyjną w W. (jako tzw. koasekuratorem) umowę ubezpieczenia OC z okresem odpowiedzialności od 15 maja 2011 r. do 14 maja 2013 r., zgodnie z którą ubezpieczeniem została objęta odpowiedzialność OC (...) wynikająca z powszechnie obowiązujących przepisów



prawa z tytułu faktycznie prowadzonej działalności, w tym gospodarczej, w szczególności działalność zarządcy infrastruktury wynikająca z ustawy z 28 marca 2003r. o transporcie kolejowym (Dz.U. z 2007 r., nr 16, poz. 94 ze zm.). W umowie określono, iż zakres ubezpieczenia obejmuje odpowiedzialność za straty rzeczywiste (damnum emergens) i utracone korzyści, jakie poszkodowany odniósłby, gdyby mu szkody nie wyrządzono (lucrum cessans), a także należne zadośćuczynienie, o ile wynika ono ze szkody osobowej – zakresem ubezpieczenia objęta została odpowiedzialność za wyrządzone wskutek rażącego niedbalstwa szkody osobowe i rzeczowe, do których naprawienia poszkodowanemu (osobie trzeciej) ubezpieczający jest zobowiązany w myśl przepisów prawa. W umowie ustalono, iż proces likwidacji szkód będzie prowadzony przez tzw. koasekuratora prowadzącego w imieniu pozostałych ubezpieczycieli – koasekurantów (§(...) ust. (...) umowy). Zgodnie z § (...) ust. (...) umowy, wszyscy koasekuratorzy zobowiązali się ponosić za wykonanie umowy odpowiedzialność solidarną. Strony umowy ustaliły, iż przy każdej szkodzie osobowej obowiązuje franszyza redukcyjna w kwocie 10.000 zł wobec każdego poszkodowanego (§ (...)).

Z kolei (...) zawarła ze stroną pozwaną ad.2 (jako koasekuratorem) i stroną pozwaną ad.1 (jako koasekuratorem wiodącym) umowę ubezpieczenia OC z okresem odpowiedzialności za 2012 r., której integralną część stanowiły OWU OC dla klienta korporacyjnego ustalone uchwałą nr (...)z 7 maja 2009 r. ze zmianami ustalonymi uchwałą nr (...)z 4 lutego 2011 r. W treści umowy strony ustaliły, iż strona pozwana ad.1 ma 70% udziału koasekuracyjnego, a strona pozwana ad.2 30% udział. Zgodnie z postanowieniami umowy, w każdej szkodzie obowiązuje franszyza redukcyjna -10% wartości szkody. Ww. postanowienia umowy były zgodne z porozumieniem pozwanych zawartym w dniu 30 grudnia 2011 r. w W., którego celem było ustalenie zasad konkurencji w zakresie objęcia wspólną ochroną ubezpieczeniową odpowiedzialności OC (...).

W związku z dokonaniem przez powódkę zgłoszeniem szkody doznanej w związku z ww. katastrofą kolejową, decyzją z 28 marca 2012 r. strona pozwana ad.1 przyznała powódce odszkodowanie i zadośćuczynienie w kwocie 2.000 zł. Strona pozwana zastrzegła w decyzji, iż kompleksowe ustalenie kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania będzie możliwe po dostarczeniu przez powódkę pełnej dokumentacji medycznej z procesu leczenia urazu odniesionego w wypadku. Powódka nie dołączyła żadnej dokumentacji medycznej i nie reagowała na wezwania strony pozwanej ad.1 do jej przedstawienia. Pomimo tego, strona pozwana usiłowała wypłacić powódce kwotę bezsporną, ale powódka nie podawała numeru konta bankowego i nie podjęła pieniędzy przesłanych przekazem pocztowym.

**Sąd Okręgowy** poczynił ustalenia faktyczne na podstawie dokumentów urzędowych i prywatnych, których autentyczność nie budziła wątpliwości, podobnie jak treść, rozpatrywana w kontekście całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności.

Sąd Okręgowy – w zakresie relewantnym dla rozstrzygnięcia sprawy – dał wiarę zeznaniom powódki i zeznaniom świadków A. B., R. B. i E. D., oceniając je jako logiczne, w istotnych fragmentach stanowcze i rzeczowe. Sąd Okręgowy podkreślił, że ww.zeznania były wyważone i ostrożne, miały odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym zebranym w sprawie. Osoby te w sposób wiarygodny i przekonujący zeznawały na okoliczność ustalenia jakich urazów doznała powódka w wyniku katastrofy kolejowej z 3 marca 2012 r., ich długotrwałości i uciążliwości związanych z leczeniem, doznanych przez powódkę cierpień oraz następstw zdarzenia oraz faktu, jakie zmiany spowodował wypadek w życiu powódki. W ocenie Sądu Okręgowego nie ujawniły się żadne okoliczności pozwalające na zakwestionowanie wiarygodności zeznań ww. świadków.

Sąd Okręgowy jako prawidłowe ocenił wnioski wynikające z opinii biegłej sądowej z zakresu psychiatrii E. S. (1) na okoliczność m.in. ustalenia wpływu katastrofy kolejowej na samopoczucie psychiczne powódki i jej funkcjonowanie w życiu zawodowym, rodzinnym i społecznym. Zdaniem Sądu Okręgowego, zupełność ww. opinii w zestawieniu z logiką prezentowanego w nich rozumowania pozwalały w całej rozciągłości zaakceptować oceny dokonane przez biegłą w przedstawionych jej kwestiach. Biegła przeprowadziła stosowne badania powódki i wykorzystała zebraną w aktach dokumentację dokonując wnikliwej analizy poczynionych w ten sposób ustaleń. W rezultacie biegła udzieliła kompletnej i profesjonalnej odpowiedzi w zleconym jej zakresie, wszystko w sposób bardzo przystępny i zrozumiały przedstawiając w treści opinii.

**Sąd Okręgowy** uznał, iż powództwo w brzmieniu wskazanym w piśmie procesowym z 7 maja 2015 roku (k.213) zasługiwało na uwzględnienie w znacznej części.

Sąd Okręgowy przypomniał, że stosownie do art. 822 § 1 k.c. ubezpieczyciel jest zobowiązany do zapłaty określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Strona pozwana ad.1 nie kwestionowała odpowiedzialności z tytułu zawartych umów ubezpieczenia – Polisy OC (...) do wysokości 70% szkody z wyłączeniem udziału ubezpieczonego w wysokości 10% szkody i Polisy OC (...) ponad franszyzę 10.000 zł. Z załączonych do akt sprawy dokumentów wynika, iż w dniu 11 maja 2011 r. w (...) spółka (...) (jako ubezpieczający/ubezpieczony) zawarła ze stroną pozwaną ad.2 (koasekurator prowadzący), osobą trzecią (...) A. (koasekturator) i stroną pozwaną ad.1 (koasekurator) umowę ubezpieczenia OC z okresem odpowiedzialności od 15 maja 2011 r. do 14 maja 2013 r., zgodnie z którą, ubezpieczeniem objęta została odpowiedzialność cywilna (...) wynikająca z obowiązujących przepisów prawa z tytułu faktycznie prowadzonej działalności, w tym gospodarczej, w szczególności działalność zarządcy infrastruktury wynikająca z ustawy z 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz.U. z 2007 r., nr 16, poz. 94 ze zm.). Z kolei (...) zawarła ze stroną pozwaną ad.2 (koasekurator) i stroną pozwaną ad.1 (koasekurator wiodący) umowę ubezpieczenia OC z okresem odpowiedzialności za 2012r., której integralną część stanowiły OWU OC dla klienta korporacyjnego ustalone uchwałą nr (...)z 7 maja 2009 r. ze zmianami ustalonymi uchwałą nr (...)z 4 lutego 2011 r.

W ocenie Sądu Okręgowego za nieuzasadnione należało uznać twierdzenie strony pozwanej ad.1, że powódka powinna kierować roszczenia przeciwko (...) wyłącznie do strony pozwanej ad.2. Zgodnie bowiem z § 7 umowy ubezpieczenia OC (...), proces likwidacji szkód rzeczywiście miał prowadzić tzw. koasekurator prowadzący (czyli strona pozwana ad.2) w imieniu pozostałych ubezpieczycieli - koasekuratorów – strony pozwanej ad.1 i (...) A., ale zgodnie z § (...) ust.(...) umowy wszyscy koasekuratorzy mieli ponosić odpowiedzialność solidarną. Sąd Okręgowy zgodził się z twierdzeniem, iż strona pozwana ad.1 nie może uwolnić się od odpowiedzialności za poniesioną przez powódkę szkodę, ponieważ jest on również stroną umowy ubezpieczenia OC (...). Rację ma powódka podnosząc, iż nie ma obowiązku znać wewnętrznych ustaleń między ubezpieczycielami wynikających z zawartej pomiędzy nimi umowy, której nie jest stroną – postanowienia takiej umowy nie mogą także tym samym być niekorzystne dla powódki działającej w dobrej wierze. Zdaniem Sądu Okręgowego nieuzasadnione jest podnoszenie przez stronę pozwaną ad.1 ograniczenia jego odpowiedzialności do kwoty powyżej franszyzy redukcyjnej w wysokości 10% wartości szkody w przypadku szkody z polisy (...) i do kwoty powyżej 10.000 zł w wypadku szkody z polisy (...). Uzasadniony jest wniosek, iż postanowienie o franszyzie zawarte w polisie ubezpieczenia obowiązkowego OC przewoźnika kolejowego kształtuje jedynie stosunek wewnętrzny pomiędzy ubezpieczycielem a ubezpieczonym, który stanowi podstawę ich wzajemnych rozliczeń – franszyza redukcyjna może obciążać ubezpieczonego, względnie zakład ubezpieczeń, ale nie poszkodowanego, z którym strona pozwana ad.1 nie miała zawartej umowy ubezpieczenia. W tym stanie rzeczy powódka może na mocy art. 822 k.c. dochodzić całej kwoty odszkodowania bezpośrednio od ubezpieczyciela, albowiem nie jest ona związana postanowieniami umowy zawartej między koasekuratorami. Ponadto, zastosowanie w sprawie franszyzy redukcyjnej w wysokości 10% wartości szkody w przypadku szkody z polisy (...) jest nieuzasadnione także z tej przyczyny, że zgodnie z Polisa OC (...) – wbrew temu co twierdzi strona pozwana ad.1 – franszyza ta może zostać zastosowana nie w wypadku każdej szkody, a jedynie w odniesieniu do szkód spowodowanych przez pracowników ubezpieczającego lub osoby działające na jego zlecenie, będące w stanie nietrzeźwym, pod wpływem alkoholu, narkotyków lub innych środków odurzających (Polisa OC (...)). W sprawie strona pozwana nie udowodniła, że szkoda powódki została spowodowana przez pracowników ubezpieczającego lub osób działających na jego zlecenie znajdujących się w stanie nietrzeźwym, pod wpływem alkoholu, narkotyków lub innych środków odurzających – także wobec tego, zastosowanie franszyzy redukcyjnej w wysokości 10% nie może znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy podzielił zapatrywanie, iż w sprawie odpowiedzialność pozwanych ubezpieczycieli za szkodę powódki wynika z dwóch podstaw prawnych: **1)** z art. 435 § 1 k.c.– na tej podstawie pozwani ponoszą odpowiedzialność jako ubezpieczyciele spółki (...) i jako ubezpieczyciel spółki (...); **2)** z art.415 k.c. – na tej podstawie pozwani ponoszą odpowiedzialność jako ubezpieczyciele spółki (...). Zarówno spółka (...), jak i spółka (...) prowadzą zakłady wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art.435 k.c., a katastrofa kolejowa z 3 marca 2012

r. była funkcjonalnie związana z działalnością obydwu ww. przedsiębiorstw (zarówno (...) jako przedsiębiorstwa zarządzającego infrastrukturą kolejową i (...) jako przewoźnika kolejowego), w związku z czym pozwani jako ich ubezpieczyciele ponoszą odpowiedzialność za wypadek powódki na zasadzie ryzyka. I nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, iż (...) nie jest przedsiębiorstwem uprawianym w ruch za pomocą sił przyrody a szkoda doznana przez nią nie została wyrządzona przez ruch tego przedsiębiorstwa (z czym powódka się nie zgadza), to i tak (...) ponosi odpowiedzialność za szkodę na mocy art.415 k.c. (tj. odpowiedzialność deliktową – na zasadzie winy), albowiem – jak wynika z zalegającego w aktach sprawy Raportu (...) z 15 lutego 2013 r. (k. 44-108) – główną przyczyną katastrofy kolejowej było zaniedbanie obowiązków przez dyspozytorów ruchu będących pracownikami tej spółki. Za uzasadnione Sąd Okręgowy uznał przy tym przyjęcie, iż odpowiedzialność obu ww.spółek za roszczenia należne powódce kształtuje się w proporcji: za 1/3 roszczeń odpowiada (...), z uwagi na to, że (...) odpowiada za ww. szkodę z jednego tytułu – na zasadzie ryzyka jako przedsiębiorca prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo uprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, a za pozostałą część to jest 2/3 roszczeń odpowiada (...) jako, że (...) S.A. odpowiada za tę szkodę z dwóch tytułów – na zasadzie ryzyka jako przedsiębiorca prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo uprawiane w ruch za pomocą sił przyrody oraz także na zasadzie winy jako sprawca szkody. Strony pozwane – jako ubezpieczyciele zarówno (...), jak i (...) – odpowiadają za szkodę wyrządzoną powódce na zasadach solidarności nieprawidłowej.

Sąd Okręgowy podkreślił, że doktrynie i orzecznictwie sądowym podkreśla się, iż podstawę żądania zadośćuczynienia w trybie art. 445 § 1 k.c. stanowią konsekwencje uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia w postaci krzywdy, czyli cierpienia fizycznego i psychicznego. Celem zadośćuczynienia pieniężnego jest złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych, dlatego zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, czas ich trwania, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości, a więc prognozy na przyszłość (por. wyrok SN z 18 maja 2004 r., IV CK 357/03, LEX nr 584206).

Zdaniem Sądu Okręgowego, odpowiednim w okolicznościach faktycznych sprawy zadośćuczynieniem pieniężnym dla powódki będzie kwota w łącznej kwocie **165.000 zł** zasądzona odpowiednio do zgłoszonego roszczenia: **1)** 110.000 – solidarnie od pozwanych; **2)** 38.500 zł – od strony pozwanej ad.1; **3)** 16.500 zł – od strony pozwanej ad.2. Sąd Okręgowy wskazał, iż ww. kwoty zostały wyliczone po pierwsze na podstawie przyczynienia się ww. spółek do powstania szkody powódki – (...) S.A. (proporcja odpowiedzialności – 2/3) i (...) S.A. (proporcja odpowiedzialności – 1/3) oraz po drugie na podstawie udziału pozwanych jako koasekurantów w umowie ubezpieczenia. W przekonaniu Sądu Okręgowego, wskazane kwoty stanowiąc będą niewątpliwie ekonomicznie odczuwalną wartość dla powódki, natomiast ich kompensacyjny charakter nie powinien budzić wątpliwości biorąc pod uwagę uszczerbek na zdrowiu jakiego doznała powódka, odczuwane przez nią dolegliwości fizyczne i w szczególności utratę równowagi psychicznej. Ze sporządzonej na użytek sprawy opinii biegłej sądowej z zakresu psychiatrii E. S. (1) wynika, iż powódka nie doznała poważniejszych obrażeń fizycznych, ale doznała ciężkiej traumy psychicznej. Na skutek przeżyć doznanych w tej katastrofie u powódki rozwinął się zespół stresu pourazowego o zmiennej dynamice. Zgodnie z obecnie przyjętymi kryteriami diagnostycznymi do tej kategorii zaburzeń zalicza się ostrą reakcję na stres, zaburzenia adaptacyjne i trwałą zmianę osobowości po ekspozycji na zdarzenie traumatyczne – typowe objawy zespołu stresu pourazowego obejmują powtarzające się ponowne przeżywanie urazu w natrętnych wspomnieniach lub snach, poczucie izolacji względem innych ludzi, brak reakcji w stosunku do otoczenia, brak możliwości odczuwania przyjemności, unikanie aktywności i sytuacji przypominających uraz. Wszystkie te objawy ujawniły się u powódki po katastrofie kolejowej z 3 marca 2012 r. W ciągu pierwszych kilku miesięcy po katastrofie utrzymywały się u niej nasilone zaburzenia lekowo-depresyjne, zaburzenia snu, apatia i brak aktywności. W tym czasie powódka nie była zdolna do aktywności zawodowej, wymagała także odbarczenia w prowadzeniu domu i opiece nad dziećmi. Dopiero po około roku po katastrofie powódka zaczęła powoli wracać do aktywności zawodowej i rodzinnej, chociaż jej przeżycia i przemyślenia spowodowały zmianę głównych celów i wartości. Dzięki wcześniej podjętej farmakoterapii i psychoterapii oraz wsparciu bliskich nie doszło u powódki do trwałych, niekorzystnych zmian osobowości i zaburzeń funkcjonowania, jakie są udziałem około 10% osób dotkniętych zespołem stresu pourazowego.

Sąd Okręgowy uznał, że zasadnym jest twierdzenie, że zasądzone na rzecz powódki kwoty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę są usprawiedliwione i wyważone oraz uwzględniają doznaną przez powódkę krzywdę. Zasądzając

ww. kwoty Sąd Okręgowy wziął w szczególności pod uwagę stosunkowy młody wiek powódki w momencie katastrofy, fakt iż znajdowała się ona wówczas u szczytu rozwoju jej kariery zawodowej, przeżycia związane z samą katastrofą (widok ofiar i rozbitego pociągu), wpływ jaki miała ww. katastrofa na jej zdrowie psychiczne oraz przebieg leczenia i rekonwalescencji po katastrofie. Ustalając kwotę należnego powódce zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wziął też pod uwagę rozgłos medialny jaki towarzyszył katastrofie kolejowej pod S., która była szeroko nagłaśniana w mediach i na bieżąco relacjonowana, co powodowało u powódki przeżywanie na nowo przebytej traumy a tym samym zwiększało zakres cierpień moralnych z tym związanych.

W pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie Sąd Okręgowy oddalił jako wygórowane.

Sąd Okręgowy uznał też za uzasadnione roszczenia powódki o zasądzenie od pozwanych odszkodowania za zakup leków i biletów kolejowych. Powódka niewątpliwie wykazała dowodowo – na podstawie faktur VAT i rachunków – iż w rzeczywistości poniosła wydatki na zakup leków w kwocie żądanej w pozwie to jest 556,65 zł. Ww. wydatki pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze skutkami zdarzenia z 3 marca 2012 r. W związku z odniesionymi obrażeniami i skutkami wypadku, powódka zmuszona była używać określonych leków przeciwbólowych, antydepresyjnych, uspokajających i nasennych. Wbrew zarzutom pozwanych, brak było podstaw do kwestionowania konieczności ich poniesienia przez powódkę. Za uzasadnione Sąd Okręgowy uznał również żądanie zwrotu wydatków na zakup biletów na pociąg relacji W.-K., jak i biletu powrotnego relacji K.-W. w kwocie 214 zł ze względu na to, że cel podróży powódki nie został zrealizowany. Z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych wynika, iż powódka planowała jechać do W. jedynie w celu uczestnictwa w symposium, w tym samym dniu dokonała więc zakupu dwóch biletów, w tym biletu powrotnego, jednak wskutek katastrofy kolejowej nie dotarła na miejsce przeznaczenia, stąd w oczywisty sposób nie mogła też skorzystać z biletu na pociąg z W. do K.. W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy za uzasadnione uznał zasądzenie na rzecz powódki tytułem odszkodowania następujących kwot:

a) 513,76 zł - solidarnie od pozwanych;

b) 178,02 zł – od strony pozwanej ad.1;

c) 76,29 zł – od strony pozwanej ad.2.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż ww. kwoty zostały wyliczone na podstawie przyczynienia się ww. spółek do powstania szkody powódki – (...) (proporcja odpowiedzialności – 2/3) i (...) (proporcja odpowiedzialności – 1/3) oraz po drugie na podstawie udziału pozwanych jako koasekuranatów w umowie ubezpieczenia.

W niewielkiej części to jest w zakresie kwoty 2,58 zł uległo oddaleniu żądanie w części dotyczącej odszkodowania obliczonego łącznie na kwotę 770,65 zł (556,65 zł + 214 zł), przy przyjęciu ww. zasad odpowiedzialności. Wynikało to z oczywistej omyłki matematycznej, bowiem powódka zamiast kwoty 513,76 zł podała w piśmie modyfikującym pozew kwotę 516,34 zł ( $2/3$  z kwoty 770,65 zł = 513,76 zł) . Z kolei kwoty wskazane w pkt 5 i 6 wyroku pozostają bez zmian, bowiem Sąd Okręgowy musiałby wyjść ponad żądanie pozwu (odpowiednio zasądzić 179,82 zł i 77,06 zł) .

Sąd Okręgowy zasądził odsetki w wysokości ustawowej od ww. kwot od 16 kwietnia 2015 r. w stosunku do strony pozwanej ad.1 i od 19 września 2015 r. w stosunku do strony pozwanej ad.2 to jest od dnia następnego po upływie 30 dni od doręczenia odpisu pozwu każdemu z pozwanych, kierując się w tym zakresie treścią art.455 kc w związku z art.481 k.c. oraz przyjętą w tej chwili linią orzecznictwa. Sąd Okręgowy podkreślił, że zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia z art.445 k.c. ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania, a zatem przyjęcie – zgodnie z poglądem strony pozwanej- wymagalności zadośćuczynienia dopiero od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do umorzenia odsetek za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika (wyrok SN z 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10). Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, iż ostateczne sprecyzowanie żądania nastąpiło dopiero w pozwie, stąd wezwanie dłużnika do wykonania nastąpiło w dniu doręczenia odpisu pozwu w dniu 16 marca 2015 r. (strona pozwana ad.1 – k.209) i 19 sierpnia 2015 r. (strona pozwana ad.2 – k. 251). Sąd Okręgowy zauważył też, iż przyjęcie wymagalności zadośćuczynienia dopiero od daty wyrokowania wymaga wystąpienia okoliczności pozwalających przyjąć, iż sytuacja

między doręczeniem wezwania do zapłaty, a datą wyrokowania uległa takiej zmianie, która uzasadniałaby inną wysokość zadośćuczynienia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 22 listopada 2006r., I ACa 1326/06).

Sąd Okręgowy odniósł się do podniesionego przez stronę pozwaną ad.1 zarzutu przedawnienia roszczeń powódki i wskazał na całkowitą bezzasadność ww. zarzutu. Sąd Okręgowy przypomniał, że w art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. ustawodawca sformułował ogólne reguły określające termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym: przedawnienie następuje z upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (termin a tempore scientiae). Art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. oznacza termin przedawnienia roszczeń w razie wyrządzenia szkody na osobie wyłącznie a tempore scientiae: przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat 3 od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W sprawie zdarzenie wywołujące szkodę czyli katastrofa kolejowa miała miejsce w dniu 3 marca 2012 r., a pozew został nadany na pocztę w dniu 2 marca 2015 r. Nie biorąc pod uwagę daty dowiedzenia się o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody uznać więc należy, że nie upłynął termin trzyletni od daty dowiedzenia się przez powódkę o szkodzie jeśli utożsamiać tę datę z datą zdarzenia.

Sąd Okręgowy orzekł o kosztach na podstawie art.100 k.p.c. Powódka wygrała sprawę w 78% zatem w takiej proporcji należy się jej zwrot kosztów procesu. Powódka poniosła koszty sądowe w kwocie 11.056 zł (opłata od pozwu 10.539 zł + 500 zł zaliczka na opinię biegłego + 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa). Z kwoty 11.056 zł 78% to 8.624 zł i z tego 2/3 Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej ad.1 (5.750 zł), a 1/3 Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej ad.2 (2.875 zł). W takim samym stosunku sąd zasądził od każdego z pozwanych na rzecz powódki koszty zastępstwa procesowego w wysokości stawki minimalnej to jest 7.200 zł (5.630 zł od strony pozwanej ad.1 - 78% z kwoty 7.217 zł i 5.616 zł od strony pozwanej ad.2 - 78% z 7.200 zł). Zatem łącznie Sąd Okręgowy zasądził w pkt 8 wyroku od strony pozwanej ad.1 na rzecz powódki kwotę 11.380 zł (5.750 zł + 5.630 zł), a w pkt 9 wyroku od strony pozwanej ad.2 kwotę 8.491 zł (2.875 zł + 5.616 zł). Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, aby przyznać powódce zwrot kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej stawce minimalnej, uznając, że nie zachodzą szczególne okoliczności za tym przemawiające. Biorąc pod uwagę stopień zawłości sprawy, czas jej trwania, ilość rozpraw (4) i nakład pracy zasadne jest przyznanie wynagrodzenia w wysokości stawki minimalnej.

Sąd Okręgowy orzekł o należnościach Skarbu Państwa ograniczonych do brakującej zaliczki na opinię biegłego na podstawie art.113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. (pkt 10 wyroku). Wynagrodzenie biegłej wyniosło 707,10 zł i po odjęciu wpłaconej przez powódkę zaliczki w kwocie 500 zł, do ściągnięcia na rzecz Skarbu Państwa pozostała kwota 207,10 zł (w proporcjach 2/3 od strony pozwanej ad.1 i 1/3 od strony pozwanej ad.2).

**Apelacje** od wyroku Sądu Okręgowego wnieśli pozwani.

**Strona pozwana ad.1** zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w części to jest:

- co do punktu 1 co do kwoty 90 000 zł z ustawowymi odsetkami;
- co do punktu 2 co do kwoty 38 500 zł z ustawowymi odsetkami;
- co do punktu 4 co do kwoty 214 zł z ustawowymi odsetkami;
- wraz z rozstrzygnięciem o kosztach procesu w punktach 8 i 10 wyroku.

Strona pozwana ad.1 zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie prawa materialnego, to jest:

- art.445 § 1 kc poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zadośćuczynienie w kwocie łącznej 165 000 zł stanowi sumę odpowiednią za doznaną przez powódkę krzywdę, podczas gdy ustalone okoliczności sprawy pozwalają na przyjęcie, że kwota 20 000 zł stanowi stosowne zadośćuczynienie;

- art.822 § 1 kc poprzez uznanie, że ubezpieczyciel zobowiązany jest do zapłaty odszkodowania wyższego niż to określone w umowie ubezpieczenia;

2. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy to jest art.233 § 1 kpc poprzez przekroczenie przez Sąd Okręgowy granic swobodnej oceny dowodów, przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w tym opinii biegłej E. S. i wyciągnięcie wniosków nie wynikających z ww. opinii co do rozmiaru krzywdy powódki;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na nieprawidłowym:

- oszacowaniu rozmiaru krzywdy jakiej doznała powódka w wyniku uczestnictwa w katastrofie kolejowej;

- uznaniu, iż treść umowy ubezpieczenia i zapisy o franszyzie redukcyjnej nie wiążą w wypadku dochodzenia odszkodowania od ubezpieczyciela sprawcy szkody, co skutkowało nieuznaniem przez Sąd Okręgowy zasadności obniżenia zadośćuczynienia o 10 000 zł mimo wyraźnego zapisu umowy ubezpieczenia;

- uznaniu, iż zapisy o franszyzie redukcyjnej znajdują się w umowie między koasekurantami, podczas gdy zapis ten znajduje się w umowie ubezpieczenia zawartej z (...) i błędne uznanie, że postanowienia dotyczące franszyzy redukcyjnej dotyczą wyłącznie szkód spowodowanych przez pracowników ubezpieczonego lub osoby działające na jego zlecenie będące w stanie nietrzeźwym, pod wpływem alkoholu, narkotyków lub innych środków odurzających znajdujących się w polisie (...), podczas gdy franszyza redukcyjna dotyczy szkód osobowych powstałych w wyniku działalności ubezpieczającego (...) jako zarządcy infrastruktury kolejowej;

- przyjęciu, iż powódce należy się zwrot kosztów biletów kolejowych na kwotę 214 zł, których nie zakupiła powódka, ale spółka (...).

W rezultacie strona pozwana ad.1 wniosła o:

- zmianę punktu 1 wyroku poprzez zasądzenie w miejsce kwoty 110 000 zł kwoty 20 000 zł i oddalenie powództwa w pozostałej części;

- uchylenie punktu 2 wyroku i oddalenie powództwa w tej części;

- zmianę punktu 4 wyroku poprzez zasądzenie w miejsce kwoty 513,76 zł kwoty 299,76 zł i oddalenie powództwa w pozostałej części;

- zasądzenie na rzecz strony pozwanej ad.1 kosztów procesu za obydwie instancje;

- rozłożenia na strony obowiązku zapłaty kosztów na rzecz Skarbu Państwa w stosunku w jakim wygrały one proces.

**Strona pozwana ad.2** zaskarżyła wyrok Sąd Okręgowego w części to jest:

- co do kwoty 110 000 zł z ustawowymi odsetkami;

- co do kwoty 16 500 zł z ustawowymi odsetkami;

- co do kwoty 513,76 zł z ustawowymi odsetkami;

- co do kwoty 76,29 zł z ustawowymi odsetkami;

- wraz z rozstrzygnięciem o kosztach procesu w punktach 9 i 10 wyroku.

Strona pozwana ad.2 zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie prawa materialnego, to jest:

- art.445 § 1 kc w związku z art.824<sup>1</sup> § 1 kc poprzez przyjęcie, że odpowiednim zadośćuczynieniem za krzywdę powódki będzie rażąco wygórowana kwota 165 000 zł;

- art.361 kc w związku z art.824<sup>1</sup> § 1 kc poprzez przyjęcie, iż odpowiednie jest zasądzenie odszkodowania;

- art.481 kc poprzez zasądzenie odsetek od 19 września 2015 r.;

- art.65 kc w związku z § 6 umowy z 11 maja 2011 r. przez przyjęcie, iż strona pozwana ad.2 ponosi odpowiedzialność z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia w zakresie innym, aniżeli przewidziany w umowie na podstawie której powód dochodzi zapłaty odszkodowania oraz w związku z polisą nr (...);

-art.12a pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej i art.805 kc poprzez pominięcie faktu, iż ubezpieczyciel w ramach zawartej umowy ubezpieczenia odpowiada w granicach określonych przez siebie w umowie ubezpieczenia, nieuwzględnienia wynikającej z umów franszyzy redukcyjnej w wysokości 10 000 zł i 10% wysokości szkody;

- art.384 § 1 kc poprzez pominięcie faktu, iż strony są związane postanowieniami umowy ubezpieczenia;

2. naruszenie prawa procesowego, w tym art.233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i poczynienie dowolnych ustaleń w sprawie, sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego, zwłaszcza w zakresie rozmiaru krzywdy powódki.

W rezultacie strona pozwana ad.2 wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie;

- zasądzenie na rzecz strony pozwanej ad.2 kosztów postępowania apelacyjnego;

ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie.

Powódka wniosła **odpowiedź na apelacje**, w której domagała się ich oddalenia i zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelacje pozwanych okazały się częściowo uzasadnione.

Sąd Apelacyjny nie kwestionuje ustaleń Sądu Okręgowego co do przebiegu i skutków zdarzenia dla zdrowia powódki, jednak odmiennie aniżeli Sąd Okręgowy ocenia kwotę zadośćuczynienia należnego powódce jako poszkodowanej w postaci i zakresie ustalonym w procesie jako stanowiącą odpowiednią rekompensatę za cierpienia powódki. Co więcej, przyjętą przez Sąd Okręgowy kwotę zadośćuczynienia należy uznać za rażąco wygórowaną.

Sąd Apelacyjny nie kwestionuje, iż udział w katastrofie kolejowej wywołał u powódki opisane w pozwie i ustalone w toku sprawy skutki w zdrowiu psychicznym, ale przy tak ustalonych skutkach katastrofy nie można uznać, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest kwota 165 000 zł.

Doznana przez powódkę krzywda dotyka sfery jej doznań psychicznych i fizycznych, obejmuje ból i cierpienie w przypadku powódki przede wszystkim psychiczne, ale także i fizyczne. Tak rozumianej krzywdy nie da się wyrazić

i ocenić w kwocie pieniężnej w sposób jednoznaczny, a każda próba takiej oceny będzie miała postać przybliżony, pośredni i niedoskonały. Ale przy wszystkich tych zastrzeżeniach należy podjąć próbę ustalenia odpowiedniej w okolicznościach sprawy kwoty zadośćuczynienia, tak aby uwzględnić ujemne przeżycia powódki związane ze skutkami zdarzenia i w pośredni sposób zapewnić wyrównanie uszczerbku doznanego przez powódkę.

Podkreślenia wymaga, iż Sąd Apelacyjny ustalając właściwą kwotę zadośćuczynienia kieruje się takimi samymi przesłankami co Sąd Okręgowy, to jest bierze pod uwagę, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia powinien decydować rozmiar doznanej krzywdy, to jest stopień cierpień fizycznych i psychicznych, intensywność i czas ich trwania, stopień i trwałość przyczyn cierpień (np. kalectwo) i inne podobne okoliczności. Ww.aspekty stanowią podstawowe punkty odniesienia dla ustalenia kwoty zadośćuczynienia, które musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną dla powódki. Zadośćuczynienie powinno być utrzymane w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, ale przesłanka ta winna być traktowana jako uzupełniająca, której uwzględnienie przy określaniu kwoty zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej funkcji.

Próba porównania doznań i cierpień poszkodowanych w zdarzeniach o podobnym charakterze lub wręcz w tym samym zdarzeniu byłaby niezwykle trudna. Ocena krzywdy jest immanentnie związana nie tylko z jej zakresem i postacią, ale także z osobą konkretnego pokrzywdzonego. Dlatego Sąd Apelacyjny odrzuca przedstawianą w apelacjach argumentację, która przedstawia jako porównanie kwoty zasądzone na rzecz innych poszkodowanych w wyniku ww. katastrofy. Sąd Apelacyjny skupił się na ocenie bólu i cierpień powódki wywołanej skutkami jej uczestnictwa w katastrofie i próbował ocenić zakres jej cierpienia z punktu widzenia odpowiedniego poziomu zadośćuczynienia.

Por. np. P. S. w Komentarzu do KC, pod red.K. O., Wydanie 16, pkt II komentarza do art.448 kc, który analizuje orzecznictwo Sądu Najwyższego i w tym kontekście zwraca uwagę na następujące elementy wpływające na kwotę zadośćuczynienia – rodzaj i stopień dolegliwości, dolegliwości związane z chorobą i leczeniem (czas przebywania w szpitalu), indywidualne cechy poszkodowanego, które wpływają na silniejsze odczuwanie przez niego bólu i cierpienia, w szczególności wiek. Zauważyć w tym miejscu należy, iż Sąd Najwyższy zwraca uwagę na wiek jako czynnik wpływający na poziom zadośćuczynienia, ale zwraca uwagę, że krzywda wyrządzona dziecku wywołuje u niego silniejsze negatywne odczucia aniżeli taka sama krzywda wyrządzona dorosłemu (por. ww. Komentarz i przywołane w nim orzeczenia). Kolejnymi czynnikami są intensywność bólu fizycznego lub cierpień psychicznych, możliwość usunięcia następstw zdarzenia krzywdzącego, skutki czynu niedozwolonego w życiu osobistym i społecznym (np. kalectwo, które uniemożliwiające realizację zainteresowań), trwałość następstw.

Podkreślenia wymaga, że wszystkie ww. elementy występują w stanie faktycznym dotyczącym powódki, ale nie na poziomie uzasadniającym przyznanie zadośćuczynienia w kwocie ustalonej przez Sąd Okręgowy.

I tak, wydaje się, że nie może być podważany wniosek, że cierpienie powódki nie zostało wywołane w równym stopniu cierpieniami fizycznymi i psychicznymi. Wręcz można powiedzieć, że na krzywdę powódki składają się przede wszystkim skutki wywołane w jej zdrowiu psychicznym, a ból fizyczny jedynie uzupełnia cierpienia psychiczne. I znowu, Sąd Apelacyjny nie dyskredytuje bólu fizycznego, którego doznała powódka będąc poddana skutkom zderzenia, ale uzasadniony jest wniosek, iż powódka mogła doznać wielokrotnie większego bólu fizycznego, który na dodatek występowałby o wiele dłużej, niż czas w jakim powódka przestała odczuwać ból fizyczny wywołany uczestnictwem w katastrofie. Dlatego ta postać krzywdy uzupełnia jedynie zasadnicze negatywne skutki udziału powódki w katastrofie w postaci rozstroju zdrowia psychicznego. W rezultacie zakres i poziom krzywdy powódki wyznaczony jest skutkami udziału w katastrofie dla jej zdrowia psychicznego wraz z cierpieniem w postaci bólu fizycznego jako elementu uzupełniającego zakres i poziom jej krzywdy. Niewątpliwie uczestnictwo powódki w katastrofie wywołało poważne i negatywne skutki dla jej życia. Powódka przez długi czas (okres roku do 2 lat) nie była w stanie uczestniczyć w codziennym życiu na zasadach takich jak miało to miejsce przed katastrofą, a i obecnie wbrew swojej woli wraca myślami do zdarzenia, w sytuacjach które mają ze zdarzeniem elementy wspólne. Okoliczności uzasadniają przyjęcie odpowiednio wysokiej kwoty zadośćuczynienia. Pamiętać jednak należy, że doznany przez powódkę zakres i poziom cierpienia został w sposób znacząco ograniczony. Przede wszystkim,



jak wynika z opinii biegłej prognozy co do funkcjonowania powódki w przyszłości są korzystne. Dotychczasowy przebieg zdiagnozowanego u powódki zespołu stresu pourazowego wskazuje na to, że należy ona do grupy 60% osób dotkniętych tym zespołem, u których objawy mają charakter łagodny, zmniejszający się w miarę upływu czasu. Zauważyć także należy, iż zakres i poziom cierpienia powódki w postaci doznanej przez nią traumy psychicznej nie został spotęgowany psychicznymi skutkami doznanych urazów fizycznych. O ile jak Sąd Apelacyjny wskazał, nie można porównywać sytuacji poszkodowanych, którzy doznali obrażeń fizycznych i traumy psychicznej o tyle uzasadnione jest przyjęcie, że gdyby powódka doznała dodatkowo obrażeń wywołujących konieczność operacji, czy prowadzących do kalectwa to zakres jej cierpienia psychicznego byłby zdecydowanie większy. Tymczasem takie skutki katastrofy nie wystąpiły w przypadku powódki i musi to mieć wpływ na wysokość ustalonego zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego pozostawienie kwoty zadośćuczynienia na poziomie ustalonym przez Sąd Okręgowy byłoby uzasadnione tylko wówczas, gdyby przyjąć, że kwota zadośćuczynienia uzależniona jest od charakteru cierpienia np. w postaci bólu fizycznego, kalectwa, traumy psychicznej, ale nie stopnia intensywności danego rodzaju cierpienia. Jednakże taki wniosek byłby sprzeczny z powszechnie ugruntowanym stanowiskiem, że na poziom zadośćuczynienia wpływa również postać cierpienia, jego intensywność.

Kwota zadośćuczynienia musi stanowić realną rekompensatę doznanej krzywdy i zadośćuczynienie ustalone przez Sąd Apelacyjny spełnia ten wymóg. Niewątpliwie jest to kwota kilkukrotnie niższa od kwoty zadośćuczynienia ustalonego przez Sąd Okręgowy, ale ocenę wysokości zadośćuczynienia ustalonego przez Sąd Apelacyjny i Sąd Okręgowy nie można ograniczyć do porównania wysokości samych kwot, pomijając podstawowe założenia zasady ustalenia poziomu zadośćuczynienia to jest odniesienia kwoty zadośćuczynienia do zakresu i poziomu doznanego cierpienia.

W rezultacie Sąd Apelacyjny mając na uwadze zakres i poziom cierpienia doznanego przez powódkę ustalił, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia rekompensującą powódce skutki jej udziału w katastrofie kolejowej w postaci traumy psychicznej i bólu fizycznego jest kwota 30 000 zł i do takiej kwoty obniżył zadośćuczynienie zasądzone na rzecz powódki na podstawie art.445 § 1 kc.

Sąd Apelacyjny obniżył zasądzoną przez Sąd Okręgowy kwotę 165 000 zł do kwoty 30 000 zł i zasądził ww. kwotę tytułem zadośćuczynienia przyjmując jako punkt wyjścia sposób przedstawienia roszczenia przez powódkę, która domagała się zasądzenia solidarnie od ubezpieczycieli (...) /3 dochodzonych roszczeń, a od ubezpieczycieli (...) /3 dochodzonego roszczenia w proporcjach 70% od strony pozwanej ad.1 i 30% od strony pozwanej ad.2. Dlatego Sąd Apelacyjny obniżył kwotę zasądzoną w punkcie 1 wyroku Sądu Okręgowego do 20 000 zł tytułem 2/3 kwoty zadośćuczynienia (2/3 z 30 000 zł) zasądzając ją solidarnie od pozwanych. Następnie Sąd Apelacyjny obniżył kwoty zasądzone w punktach 2 i 3 wyroku Sądu Okręgowego tytułem 1/3 kwoty zadośćuczynienia (w proporcjach 70%/30%) do kwot odpowiednio 7000 zł (70% z 1/3 z 30 000 zł) i 3000 zł (30% z 1/3 z 30 000 zł).

Sąd Apelacyjny oddalił dalej idące apelacje pozwanych w zakresie zadośćuczynienia (strona pozwana ad.1 domagała się obniżenia zasądzonej od niej tytułem zadośćuczynienia kwoty do 20 000 zł, a strona pozwana ad.2 wniosła o zmianę wyroku Sądu Okręgowego poprzez oddalenie w całości roszczenia powódki o zapłatę zadośćuczynienia).

Powódka domagała się także zasądzenia odszkodowania w łącznej kwocie 770,65 zł. Ww. roszczenie należy podzielić na dwie kwoty: 556,65 zł tytułem kosztów lekarstw, których nabycie było bezpośrednim skutkiem udziału powódki w katastrofie i 214 zł tytułem kosztów zakupu biletów do W. i z powrotem. Dodać także należy, iż powódka domagała się zapłaty kwoty 770,65 zł na analogicznych zasadach jak zapłaty zadośćuczynienia – to znaczy 2/3 ww. roszczenia solidarnie od pozwanych, a 1/3 w proporcji 70%/30%.

Przypomnieć także należy, że w zakresie roszczenia odszkodowawczego strona pozwana ad.1 zaskarżyła wyrok w zakresie punktu 4 w części 214 zł tytułem kosztów zakupu biletów, natomiast strona pozwana ad.2 zaskarżyła całość przypadającego na nią roszczenia odszkodowawczego, czyli zarówno z tytułu zakupu leków, jak i z tytułu zakupu biletów.

Apelacja pozwanych w zakresie w jakim odnosiła się do uwzględnionego roszczenia odszkodowawczego okazała się częściowo uzasadniona, a mianowicie w zakresie w jakim dotyczyła kosztów zakupu biletów. Należy się bowiem

zgodzić z zarzutami apelacji, że bilety te zostały zakupione przez spółkę (...), a zatem osobny podmiot prawa. Okoliczność, że powódka osobiście kupiła ww. bilety z własnych środków, a następnie ich nie rozliczyła ze spółką (...) nie ma znaczenia. Powódka przedstawiła rachunek wystawiony na spółkę (...). W rezultacie powódce przysługiwało roszczenie do spółki (...) o zwrot wyłożonych przez powódkę kwot na poczet zakupu biletów, a ewentualnie spółce (...) przysługiwałoby roszczenie do ubezpieczycieli.

W rezultacie Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego w części zasądzającej roszczenie odszkodowawcze poprzez obniżenie kwot zasądzonych tytułem odszkodowania o kwotę stanowiącą równowartość kosztów biletów. W tym miejscu zauważyć należy, że strona pozwana ad.1 wniosła o zmianę wyroku w ww. zakresie poprzez obniżenie wskazanej w punkcie 4 kwoty 513,76 zł o kwotę 214 zł (koszt zakupu biletów). Natomiast strona pozwana ad.1 nie zaskarżyła punktu 5 wyroku Sądu Okręgowego zasądzającego na rzecz powódki kwotę 178,02 zł również tytułem odszkodowania. Ma to znaczenie o tyle, że pomimo, iż Sąd Apelacyjny uznaje za zasadny zarzut apelacji strony pozwanej ad.1, iż brak jest podstaw do uwzględnienia roszczenia odszkodowawczego powódki w zakresie kosztów nabycia biletów w łącznej kwocie 214 zł, o tyle nie jest możliwe uwzględnienie apelacji strony pozwanej ad.1 w ww. zakresie poprzez obniżenie zasądzonej w punkcie 4 wyroku Sądu Okręgowego kwoty 513,76 zł o kwotę 214 zł z tej przyczyny, że w punkcie 4 wyroku Sądu Okręgowego zostało zasądzone na rzecz powódki 2/3 ogólnej kwoty odszkodowania – to jest 2/3 kosztów zakupu leków i 2/3 kosztów zakupu biletów. W rezultacie Sąd Apelacyjny obniżył zasądzoną w punkcie 4 wyroku Sądu Okręgowego kwotę 513,76 zł o kwotę 142,67 zł (2/3 z kwoty 214 zł tytułem ceny biletów) to jest do kwoty 371,09 zł i ww. kwotę zasądził na rzecz powódki solidarnie od pozwanych.

Strona pozwana ad.1 nie zaskarżyła punktu 5 wyroku Sądu Okręgowego, w którym została zasądzona kwota 178,02 zł tytułem odszkodowania zarówno za leki, jak i za bilety (70% z 1/3 z 214 zł), więc punkt 5 wyroku Sądu Okręgowego pozostał poza zakresem kontroli instancyjnej Sądu Apelacyjnego.

Natomiast konsekwentnie – z uwagi na przyjęcie zasadności apelacji co do roszczenia odszkodowawczego w zakresie należności za bilety - Sąd Apelacyjny obniżył zasądzoną przez Sąd Okręgowy w punkcie 6 wyroku od strony pozwanej ad.2 kwotę 76,29 zł o 21,40 zł (30% z 1/3 ceny biletów) to jest do kwoty 54,89 zł i ww. kwotę zasądził na rzecz powódki od strony pozwanej ad.2.

Sąd Apelacyjny oddalił dalej idące apelacje pozwanych w zakresie roszczenia odszkodowawczego to jest w zakresie apelacji strony pozwanej ad. 1 co do kwoty 71,33 zł, gdyż na zasądzoną w punkcie 4 wyroku Sądu Okręgowego kwota 513,76 zł składa się jedynie część należności za bilety w kwocie 142,67 zł, a ww. kwota (513,76 zł) nie obejmuje części należności za bilety w kwocie 71,33 zł, która to kwota została uwzględniona w punkcie 5 wyroku Sądu Okręgowego oraz w zakresie apelacji strony pozwanej ad.2 w całości w zakresie w jakim strona pozwana ad.2 domagała się zmiany wyroku w części w jakiej Sąd Okręgowy zasądził od niej odszkodowanie tytułem kosztów zakupu leków.

Podstawą rozstrzygnięcia w zakresie roszczenia odszkodowawczego był art.444 §1 kc.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów apelacji dotyczących wpływu na wysokość ustalonego zadośćuczynienia i odszkodowania tych postanowień umów ubezpieczenia, które wprowadzają franszyzę redukcyjną w różnej postaci i wyprowadzonego z tego wniosku, iż Sąd Okręgowy ustalił odpowiedzialność pozwanych na poziomie wyższym, aniżeli wynika ona z postanowień zawartych umów ubezpieczenia.

Punktem odniesienia do oceny zarzutów apelacji i stanowiska procesowego pozwanych co do skutków umieszczenia w umowach ubezpieczeniowych postanowień o franszyzie dla poszkodowanego jest ustalenie, czy ubezpieczenie, które jest przedmiotem ww. umów jest ubezpieczeniem dobrowolnym, czy obowiązkowym. Jeżeli jest to ubezpieczenie dobrowolne to istotnie ubezpieczyciel może skutecznie ograniczyć swoją odpowiedzialność poprzez wprowadzenie do umowy ubezpieczenia określonych instrumentów prawnych – w tym także instytucji franszyzy. Wówczas poszkodowany, który skieruje swoje roszczenie bezpośrednio do ubezpieczyciela będzie musiał uwzględnić postanowienia ww. umowy ubezpieczenia. Taka wykładnia wprowadzenia do umowy ubezpieczenia instrumentów ograniczających odpowiedzialność ubezpieczyciela jest jednak niedopuszczalna w przypadku ubezpieczeń obowiązkowych, ponieważ jej akceptacja prowadziłaby do obejścia przepisów prawa nakazujących

obowiązkowe ubezpieczenie określonej działalności. Potwierdzeniem ww. stanowiska jest np. treść art.3 ust.1, art.6 i art.9 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (por. także K.Niezgoda w Komentarzu do ww. ustawy, J.Miaskowski, K.Niezgoda, P.Skawiński, 2012 r., komentarz do art.9).

Odnosząc ww. uwagę co do skutków zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego do stanu faktycznego w sprawie wskazać należy, że zgodnie z art.43 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1727) działalność gospodarcza polegająca na wykonywaniu przewozów kolejowych osób, rzeczy i świadczeniu usług trakcyjnych podlega licencjonowaniu. Z kolei jednym z warunków udzielenia licencji jest wykazanie zabezpieczenia finansowego OC (art.46 ust.3 lit.2d ww. ustawy), a wymagania te uznaje się za spełnione, gdy przedsiębiorca wykaże, że zawarł umowę ubezpieczenia OC (ust.10 ww. przepisu). Jednocześnie zabezpieczenie finansowe OC uwzględnia wymagania określone przepisami art.12 rozporządzenia (WE) Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1371/2007/WE z dnia 23 października 2007 r. dotyczące praw i obowiązków pasażerów w ruchu kolejowym. W tiret 12 ww. rozporządzenia wskazano, iż przedsiębiorstwa kolejowe winny być zobowiązane do ubezpieczenia się [...] od odpowiedzialności wobec pasażerów za wypadku w ruchu kolejowym. Z kolei art.12 ust.1 ww. rozporządzenia odsyła do art.9 dyrektywy Rady 95/18/WE z dnia 19 czerwca 1995 r. w sprawie wydawania licencji przedsiębiorstwom kolejowym, który stanowi, iż przedsiębiorstwo kolejowe będzie odpowiednio ubezpieczone, a według art.2 ww. dyrektywy przedsiębiorstwo kolejowe to przedsiębiorstwo, którego główna działalność polega na świadczeniu kolejowych usług transportowych w zakresie rzeczy i/lub osób, ale obejmuje także przedsiębiorstwa, które tylko zapewniają trakcję. W rezultacie należy uznać, iż umowy ubezpieczenia będące podstawą roszczeń wywodzonych przez powódkę stanowiły realizację obowiązków ustawowych nałożonych na spółki (...). Ubocznie należy zwrócić uwagę, iż tuż przed wydaniem wyroku przez Sąd Apelacyjny uchwalone zostało Rozporządzenie Ministra (...) i Finansów w sprawie ubezpieczenia przewoźnika kolejowego z dnia 27 maja 2017r. (Dz.U. 2017, poz.1033), które oczywiście nie znajduje zastosowania w ww.stanie faktycznym, ale potwierdza, iż omawiane ubezpieczenie oceniane z ww. punktu widzenia jest obecnie i było wówczas ubezpieczeniem obowiązkowym.

Sąd Apelacyjny podziela także ustalenia i wnioski Sądu Okręgowego co do terminu wymagalności roszczenia. W sprawie brak jest podstaw, aby uznać, iż roszczenie stało się wymagalne dopiero z dniem wyrokowania.

Konsekwencją zmiany wyroku Sądu Okręgowego w zakresie związanym z kwotą ustalonego zadośćuczynienia i należnego odszkodowania jest zmiana rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zmienił także rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w wyroku Sądu Okręgowego stosunkowo rozdzielając koszty procesu na podstawie art.100 kpc i § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z 28 września 2002 r. (tj. Dz.U. z 2013 r., poz.490 ze zm.).

Sąd Apelacyjny miał na uwadze, iż ostatecznie roszczenie powódki zostało zasądzone w około 15% i taką też przyjął proporcję (15/85) rozstrzygnięcia o kosztach procesu w zakresie postępowania przed Sądem Okręgowym. I tak, na ww. koszty procesu należne powódce składają się opłaty od zasądzonych kwot, przy czym opłatę od roszczenia solidarnie zasądzonego od pozwanych Sąd Apelacyjny rozdzielił po połowie na każdego z pozwanych oraz 15% kosztów zastępstwa procesowego przyjmując poziom stawki minimalnej jako podstawę wyliczenia, przy czym Sąd Apelacyjny za stawkę minimalną uznaje kwotę 3600 zł bowiem powódka domagała się od każdego z pozwanych kwoty niższej aniżeli 200 000 zł.

W efekcie rozliczenie kosztów w relacjach powódka–strona pozwana ad.1 przedstawia się następująco:

- powódce należy się 500 zł (1/2 opłaty od solidarnie zasądzonej kwoty 20 000 zł) + 350 zł (opłata od 7000 zł) + 9 zł (1/2 opłaty od solidarnie zasądzonej kwoty 371 zł) + 9 zł (opłata od odszkodowania od strony pozwanej ad.1)=868 zł+543 zł(15% z 3617 zł) = 1411 zł.

- stronie pozwanej ad.1 należy się 3074 zł (85% z 3617 zł).

W rezultacie Sąd Apelacyjny zmienił punkt 8 wyroku w ten sposób, że zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej ad.1 kwotę 1663 zł ( (...)– (...)) tytułem kosztów procesu.

Z kolei, rozliczenie kosztów powódki ze stroną pozwaną ad.2 przybiera postać:

- powódce należy się 500 zł (1/2 opłaty od solidarnie zasądzonej kwoty 20 000 zł) + 150 zł (opłata od 3000 zł) + 9 zł (1/2 opłaty od solidarnie zasądzonej kwoty 371 zł) + 3 zł (opłata od odszkodowania od strony pozwanej ad.2)=662 zł+543 zł(15% z 3617 zł) = 1205 zł.

- stronie pozwanej ad.2 należy się 3074 zł (85% z 3617 zł).

W rezultacie Sąd Apelacyjny zmienił punkt 9 wyroku w ten sposób, że zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej ad.2 kwotę 1869 zł ( (...)– (...)) tytułem kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zmienił też punkt 10 zaskarżonego wyroku, w ten sposób, że nakazał ściągnąć od pozwanych po połowie z obciążającej ich części (15%) kosztów opinii biegłego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny w punkcie I wyroku zmienił na podstawie art.386 § 1 kpc zaskarżony wyrok w sposób opisany w uzasadnieniu, uznając apelacje za uzasadnione w ww. zakresie, a w punkcie II na podstawie art.385 kpc oddalił apelacje w pozostałym zakresie jako bezzasadne.

Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art.100 kpc i § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r., poz.1804 ze zm.), przy czym z uwagi na odmienny zakres zaskarżenia wyroku Sądu Okręgowego należało przyjąć indywidualne proporcje w relacjach powódki z pozwanymi to jest 5/95 w relacji ze stroną pozwaną ad.1 i 20/80 w relacji ze stroną pozwaną ad.2.

Rozliczenie kosztów postępowania apelacyjnego w relacjach powódka – strona pozwana ad.1 przedstawia się następująco:

- 6075 zł - opłata od uwzględnionej części apelacji;

- 3850 zł - 75% x 5400 zł = 4050 zł x 95% – koszty zastępstwa procesowego należne stronie pozwanej ad.1;

- 200 zł - 75% x 5400 zł = 4050 zł x 5% - koszty zastępstwa procesowego należne powódce.

W rezultacie Sąd Apelacyjny w punkcie III wyroku zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej ad.1 tytułem kosztów postępowania apelacyjnego kwotę 9725 zł (6075 zł tytułem opłaty + 3850 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego należnych stronie pozwanej ad.1 – 200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego należnych powódce).

Z kolei, rozliczenie kosztów postępowania apelacyjnego w relacjach powódka – strona pozwana ad.2 przedstawia się następująco:

- 5184 zł opłata od uwzględnionej części apelacji;

- 3240 zł - 75% x 5400 zł = 4050 zł x 80% – koszty zastępstwa procesowego należne stronie pozwanej ad.2;

- 810 zł - 75% x 5400 zł = 4050 zł x 20% - koszty zastępstwa procesowego należne powódce.

W rezultacie Sąd Apelacyjny w punkcie IV wyroku zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej ad.2 tytułem kosztów postępowania apelacyjnego kwotę 7640 zł (5184 zł tytułem opłaty + 3240 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego należnych stronie pozwanej ad.2 – 810 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego należnych powódce).

SSA Teresa Rak SSA Andrzej Struzik SSA Paweł Czepiel